

Alicja Wołodźko-Butkiewicz

University of Warsaw, Poland

ORCID: 0000-0002-1848-1581

**Fenomen Ołeksandra Koszyca w ujęciu  
warszawskiej ukrainistki: *Ołeksandr Koszyc  
i jego dziennik „Z pieśnią przez świat”*,  
red. Walentyna Sobol, Wydawnictwa Uniwersytetu  
Warszawskiego, Warszawa 2018, 394 ss.**

**The Phenomenon of Oleksandr Kositz as Presented by a Warsaw  
Scholar of Ukrainian Studies: *Ołeksandr Koszyc i jego dziennik „Z pieśnią  
przez świat”*, edited by Walentyna Sobol, Wydawnictwa Uniwersytetu  
Warszawskiego, Warszawa 2018, 394 pp.**

**Abstract**

In the review article, the author writes about Walentyna Sobol's book *Oleksandr Kositz and his diary "With a song around the world"*. Prof. Sobol prepared a Polish edition of Oleksandr Kositz's diary, published for the first time in Canada in the 1950s and then in the 1970s after the death of this composer, writer, and ethnographer, providing it with an introduction, comprehensive footnotes, an extensive bibliography, and an unknown iconographic material – she has, therefore, carried out work far exceeding the scope of the duties of a scientific editor, which is the role she is performing here. This pioneering, in our country, publication, which will surely interest researchers in culture studies, musicologists, literary scholars, as well as ordinary readers who like to listen to Ukrainian songs, was preceded by a research stay in the archives of Oleksandr and Tetiana Kositz at the Ukrainian Cultural and Educational Center in Winnipeg (Canada), where Oleksandr Kositz (1875–1944) spent the last years of his life and Professor Sobol – in 2015 – several months of her scientific internship.

**Keywords:** Oleksandr Kositz, conductor, composer, ethnologist, diary, national musical culture, creativity.

Na początku uwaga o redaktorze tej ważnej i bogatej poznawczo książki odkrywającej dzisiejszym Polakom mało im znany, a jakże fascynujący, obszar kultury ukraińskiej. Walentyna Sobol, zasłużona i wszechstronna ukrainistka, profesor Uniwersytetu Warszawskiego,

przygotowała polską edycję dziennika Ołeksandra Koszyca wydanego po raz pierwszy w Kanadzie w latach pięćdziesiątych, a następnie siedemdziesiątych XX wieku po śmierci tego kompozytora, kapelmistrza i etnografa. Profesor Sobol opatrzyła ją wstępem, wyczerpującymi przypisami, obszerną bibliografią i nieznanym dotąd materiałem ikonograficznym – wykonała zatem pracę znacznie przekraczającą zakres obowiązków redaktora naukowego, za którego tu uchodzi. Tę pionierską w naszym kraju publikację, która z pewnością zainteresuje kulturoznawców, muzykologów, literaturoznawców, a także zwykłych czytelników lubiących słuchać ukraińskich pieśni, poprzedziła kwerenda w archiwum Ołeksandra i Tetiany Koszyców w Ukrainian Cultural and Educational Centre w Winnipeg (Kanada), gdzie Ołeksandr Koszyc (1875–1944) spędził ostatnie lata życia, a prof. Sobol – w roku 2015 – kilka miesięcy stażu naukowego. Koszyc pisał swoje dzienniki i listy w języku ukraińskim – niestety, nie dowiemy się z tej edycji, kto je przetłumaczył na język polski; podobnie jest z fragmentami recenzji i wypowiedzi prasowych w języku niemieckim, angielskim, francuskim i innych. To przykra usterka w publikacji naukowej – ten lub ów jej czytelnik mógłby pomyśleć, że Koszyc pisał po polsku.

Folklor ukraiński od wieków wyróżnia się urodą cenioną na świecie, a szczególnie w krajach słowiańskich. Już romantycy polscy i rosyjscy czerpali z niego inspirację. Wystarczy wspomnieć „ukraińską szkołę” polskich poetów lub *Wieczory na chutorze koło Dikańki* Mikołaja Gogola. Pieśni ukraińskie fascynują nas poetyckością i melodyką. Od ponad dwóch stuleci gromadzą je etnografowie, a kompozytorzy opracowują coraz to nowe ich aranżacje wykonywane następnie przez śpiewaków o wspaniałych głosach. Poważne badania w Ukrainie niezawisłej już od Rosji prowadzą też naukowcy, przypominając ogromne zasługi dla sztuki ukraińskiej Ołeksandra Koszyca, zapomnianego w swej ojczyźnie przez długie lata, ponieważ był emigrantem.

Ołeksandr Koszyc, zafascynowany ukraińską muzyką i pieśnią ludową, zarejestrował melodie ponad czterystu ludowych pieśni ukraińskich i starodawną ukraińską liturgię; komponował też oprawę muzyczną do dzieł pisarzy ukraińskich. Przez długie lata był dyrygentem

chóru, który rozślawił Ukrainę w Europie i Ameryce. W swym kraju, dokąd nigdy za życia nie mógł z wygnania wrócić, uchodzi dziś za „dobro narodowe”.

W *Słowie wstępny* prof. Sobol kreśli biografię tego pasjonata ludowej muzyki ukraińskiej. Syn prowincjonalnego duchownego, a z czasem nauczyciel i operowy kapelmistrz, z wykształcenia był teologiem, absolwentem Duchownej Akademii Kijowskiej, jedynej u progu XX wieku na terenie Ukrainy wyższej uczelni o wielowiekowej tradycji. Kształciły się tam kadry nie tylko ukraińskiej inteligencji, lecz także młodzież z wielu krajów słowiańskich aktywizująca się w dobie ówczesnego „religijno-filozoficznego renesansu”. Przed rewolucją 1917 r. Koszyc pracował jako nauczyciel, kierował kilkoma chórami, a równocześnie studiował kompozycję; w roku 1916 był już kapelmistrzem i dyrygentem opery kijowskiej.

Gdy wskutek wydarzeń I wojny światowej powstała Ukraińska Republika Ludowa, jej prezydent Symon Petlura (w historiografii i literaturze rosyjskiej rysowany za czasów sowieckich wyłącznie w czarnych barwach) wymyślił – stwierdza trafnie prof. Sobol – „jeden z najlepszych sposobów zaprezentowania światu młodego, niepodległego państwa ukraińskiego” (s. 14). Miało nim być powołanie do życia Ukraińskiej Kapeli Republikańskiej, które to zadanie prezydent powierzył Koszycowi. Założony w r. 1919 zespół miał odbyć tournée po Europie i Ameryce, popularyzując w ten sposób Ukrainę jako państwo o wielowiekowej, imponującej kulturze. Wprawdzie chór ten rozpadł się w roku 1921 na trzy zespoły, lecz jeden z nich na czele z Koszycem wyjechał do Polski, gdzie założono Ukraiński Chór Narodowy. Z zespołem tym, choć już prywatnym, prawie w ogóle niedotowanym przez państwo ukraińskie, Koszyc odbył wieloletnie tournée po Europie i Ameryce, wypełniając – jak nie raz to określał – powierzoną mu niegdyś „dyplomatyczną misję”. Jako patriota dumny ze swej niezawisłej ojczyzny uważał tę działalność za obowiązek, a zarazem samospelnienie.

Dzienniki Koszyca poznajemy tutaj co prawda w wersji okrojonej (szkoda, że autorka nie wyjaśnia, jakimi kierowała się kryteriami, dokonując skrótów), wszakże przynoszą one bogaty poznawczo

i wyrazisty literacko materiał opisujący nie tyle osobiste losy dyrygenta, co samego chóru, od jego powstania w 1919 r. do 13 października 1923 r., gdy statek z zespołem na pokładzie przekroczył zwrotnik raka i zbliżał się do Trynidadu. Jest to więc dziennik podróży – szczegółowa relacja od momentu gdy 2 stycznia 1919 r. Symon Petlura powierzył A. Koszycowi i K. Stecencie założenie narodowego chóru. Następnie spośród kandydatów wybrano najlepszych i wkrótce zespół wyjechał na Zachód, choć nie obeszło się bez przeszkód. Koszyc szczegółowo opisuje trasę tej podróży, oznaczając daty i miejsca pobytu: Tarnopol, Kamieniec Podolski, Warszawa (gdzie chór zatrzymał się w nieistniejącym już dzisiaj, zburzonym podczas ostatniej wojny Hotelu Rzymskim), Stanisławów, Zakarpacie, Niemcy, Praga Czeska, Morawy, Turnov, Wiedeń, Szwajcaria, Francja (Paryż, Tuluza, Marsylia, Bordeaux, Nicea), Hiszpania, Belgia (Bruksela, Antwerpia), Holandia (Haga), Anglia, Ameryka Północna (Waszyngton, Chicago, Detroit, Dallas, Meksyk) i Południowa, Argentyna, Urugwaj, Brazylia (Rio de Janeiro) i wiele innych państw i miast, w których chór odbywał występy<sup>1</sup>. Rejestracji koncertów, niemal wszędzie wysłuchiowanych z entuzjazmem, towarzyszą opisy pejzaży odwiedzanych miejscowości. Koszyc był wrażliwy na piękno przyrody i widać to wyraźnie w jego malarskim widzeniu świata, nieustannym podziwianiu gór, morza, lokalnej architektury. Wydaje się, że był w swoich gustach zwolennikiem przeszłości, a nowoczesne miasta go męczyły. Odpoczywał chętnie na wsi.

Ten dziennik można odczytywać także w aspekcie psychologicznym, jako zwierciadło duszy autora, artysty o ogromnym

---

<sup>1</sup> Szczegółową trasę tournée zespołu Koszyca wraz z listą jego uczestników w okresie od 1919 do 1925 r. zrekonstruował Oleksander Peleńskij jeszcze w okresie międzywojennym w książce *Switowa koncertowa podoroż Ukrainśkoj Republikanskoj Kapeli. Spomyny uczasnyka*, Lwiv 1933. W roku 2018, przed zbliżającym się stuleciem powstania chóru wydano w Kijowie wspaniały edytorsko album pod redakcją Tiny Pieriesunko, *Switowij triumf „Szczedyryka”, 100 rokiv kulturnoji dyplomatii Ukrainy*. Z pieczołowitością odtworzono w nim trasę tournée chóru Koszyca, opinie w prasie światowej na jego temat, listy widzów, a przede wszystkim bogaty materiał ikonograficzny.

temperamencie, jak się zdaje choleryka, który – jak pisał jeden z jego współczesnych – „piekli się na próbach, śle tenorom pocałunki za dobry ton, a za chwilę beszta ich, ogarnięty gniewem” (s. 69), kłóci się z kolegami i podwładnymi. Spora część dziennika to gorzkie żale autora wylwane na jego strony po konfliktach z lokalnymi administracjami opóźniającymi wydawanie wiz i z pracownikami chóru lub wskutek zmęczenia czy chorób; Koszyc bywa wściekły, gdy coś mu się nie udaje, ale ma też poczucie humoru (niekiedy czarnego, np. gdy przytacza rozmowę z Symonem Petlurą, który straszył muzyka rozstrzelaniem, gdyby ten nie zgodził się zostać kierownikiem chóru).

Liu Parchomenko, w artykule *Tajna koszycewych „szczodennykiw”*<sup>2</sup> opublikowanym w 2017 r., informuje, że Koszyc napisał cztery części swoich dzienników, przy czym ostatniej z nich jeszcze nie opublikowano, choć jest objętościowo największa, a przecież kryją się w niej „tajemnice z najbardziej nieznanego etapu życia Koszyca w Ameryce w latach 1925–1934”. Badacz wyjaśnia też, że autorski tytuł dzienników jest inny niż ten, który nadali mu za zgodą wdowy po muzyku wydawcy, a mianowicie *Ukraińska Republikańska Kapela. Księga żółci i octu* (s. 14). Te żółć i ocet wyraziście określają „drogę przez mękę” dyrygenta nieustannie zmagającego się z przeciwnościami losu w ciężkich czasach, zwłaszcza po I wojnie światowej, gdy trzeba było walczyć o przetrwanie, prowadzić cygańskie życie, głodować, tygodniami czekać na wizy, użerać się z zespołem skłonny do intryg i nie zawsze uzdolnionymi jego członkami, zabiegać o wypłatę honorariów itd.

Właściwie nie widzimy tu Koszyca w jego życiu osobistym – poświęcił tym wątkom osobną książkę wspomnień<sup>3</sup>.

<sup>2</sup> L. Parchomenko, *Tajna koszycewych „szczodennykiw”*, [w:] *Nacjonalna akademija nauk Ukrainy, Miznarodna asociacija ukrainistiw, Instytut mystectwoznawstwa, folklorystyki ta etnologii im. M.T. Ryskogo, VIII Miznarodnyj kongres ukrainistiw, Mystectwoznawstwo. Kulturologia, zbirnyk naukowich statej, czastyyna druga*, Kyiv 2017, ss. 15–23.

<sup>3</sup> O. Koszyc, *Spohady*, przedmowa Mychajla Holowaszczenska, pislamowa Mychajla Slaboszpyckoho, Kyiv 1995.

Ogromne znaczenie mają w dzienniku wstawki dokumentarne, tj. wycinki prasowe, będące z reguły recenzjami krytyków z różnych krajów pisanymi po występach chóru. Są to nie tylko wyrazy zachwytu, lecz również profesjonalne oceny śpiewu, głosu chórzystów itd., czyli warsztatu twórczego. Recenzenci nazywali Koszyca „czarodziejem”, „magiem”, „kreatorem autentycznej sztuki”.

To dyrygent, kompozytor, etnograf i mówca wielkiej klasy, który ujmuje i zniewala swoim talentem, swoją fantazją i finezją. To dusza chóru, żywe wcielenie ukraińskiej pieśni,

zachwycał się krytyk czeski Jaroslav Krsicki (s. 69). Niemal o każdym koncercie w najrozmaitszych krajach wypowiedano się podobnie. „Hipnotyczna siła, z jaką chór ukraiński wpływa na publiczność, stwarza swego rodzaju poświatę, która [...] wywołuje ekstazę” (s. 160), oświadcza recenzent francuski i wnioskuje, że „wielcy kapłani sztuki służą w Paryżu pięknu” (s. 160). Prof. Sobol odszukała też noty w prasie polskiej z 1920 roku (m.in. w takich tytułach jak „Naród”, „Robotnik”, „Przegląd Wieczorny”, „Gazeta Poranna”) relacjonujące występy ukraińskiego chóru w Warszawie. Autor jednej z nich (podpisany inicjałami I.R.) konstatował:

Nie wiadomo, co należy cenić wyżej: sztukę chóru czy sztukę dyrygowania pana Koszyca. Ten człowiek włada niewyczerpanym bogactwem ruchów, dzięki którym, nigdy nie łamiąc zasad dobrego smaku, potrafi wydobyć ze swych śpiewaków każdy oczekiwany efekt [...]. Na swym chórze gra jak wirtuoz na niesłychanie wrażliwym instrumencie (s. 151).

W publikacji *Switowij tryumf Szczedrika = 100 rokiv kulturnoji diplomatii Ukrainy (zbiornik archiwnych dokumentiw)* (Kyiv 2018) Tina Pieriesunko podliczyła, że od 1 lutego do 1 września 1920 roku w Warszawie, Lublinie i Łodzi chór Koszyca odbył dwanaście koncertów, recenzowanych bądź wspomnianych niemal dwadzieścia razy w siedmiu tytułach prasowych (s. 120).

A oto jeszcze jeden komplement pod adresem chóru Koszyca, tym razem z prasy amerykańskiej: „Słowiki Ukrainy [...]. Ten chór jest

olśniewający i pozostanie w pamięci jako unikalny zespół z czasów baletu Diagilewa” (s. 304).

Komplementów nie szczędzono również współpracownikom Koszyca, organizatorom takim jak Stecenko i inspirującym chórem kompozytorom. Mykołę Leontowycza, autora popularnej kompozycji *Szczedryk*, nawiązującej do gatunku zimowych ukraińskich pieśni obrzędowych (szczedriwek), recenzent ukazującego się w Warszawie dziennika „Swoboda” nazwał „swojego rodzaju Homerem” ze względu na artyzm jego aranżacji ukraińskich pieśni, zwłaszcza religijnych, tzw. kantów.

Nie przytacza Koszyc w swym dzienniku żadnych opinii nieprzychylnych o występach chóru (być może istniały, lecz w natłoku tych entuzjastycznych dyrygent ich nie odnotował, a prof. Sobol pominęła), za to obecność na koncertach chóru elit intelektualnych, celebrytów lub osób z kręgu władzy mówi sama za siebie. Pojawiały się na nich takie osobistości jak premier Polski Ignacy Daszyński, królowa Belgii (ss. 129–131), światowej sławy tancerka Izadora Duncan (s. 156), George Gershwin (s. 16). Ten młody, genialny kompozytor, kultowa postać w Ameryce, usłyszał ponoć już w r. 1929 na koncercie chóru Koszyca kołysankę *Oj chodit' son koło wikon*, której melodię później wykorzystał w słynnej arii *Summertime* do opery *Porgy and Bess*. A gdy w 1936 roku Peter J. Wilhousky napisał do melodii Leontowycza *Szczedryk* angielski tekst, stała się ona popularną w Stanach Zjednoczonych kolędą pod nazwą *Carol of the Bells*.

Chórzyści koncertowali w Filharmonii warszawskiej, w paryskim teatrze na Polach Elizejskich, w brukselskim Theatre de Galeries, w nowojorskiej Carnegie Hall (jednej z najbardziej prestiżowych sal koncertowych na świecie), w Waszyngtonie w Teatrze Prezydenckim, w Akademii Muzyki w Bostonie, na stadionie w Meksyku, lecz również w małych miasteczkach. Wszędzie witano ich entuzjastycznie i fetowano. Koszyc rejestruje urządzone na cześć chóru liczne bankiety, nadsyłane listy dziękczynne, łyżki w oczach wzruszonych słuchaczy.

Na podstawie jego dzienników można łatwo odtworzyć repertuar kilkudziesięcioosobowego zespołu (jego liczebność zmieniała się i wynosiła od 80 do 35 osób). Były to wspomniane już religijne

pieśni zwane kantami, a także pieśni obrzędowe związane z porami roku (wiesnianki, koladki itp.), kołysanki, pieśni o pięknie ojczystego pejzażu (lasów, gór, pól i rzek), o tematyce miłosnej, patriotycznej, historycznej itd. Wielu recenzentów przypominało źródła tych utworów sięgające epoki ukraińskiego Baroku, a w wieku XIX poetyckiego talentu Tarasa Szewczenki, podziwiała chórzystów, których głosy zespały się w idealną jedność. „Zaczynamy rozumieć, że słynne oktawy ukraińskich chórów cerkiewnych to nie legenda, a najprawdziwsza prawda” (s. 85), pisał recenzent wiedeński. Często akcentowano patriotyczną wymowę ukraińskich pieśni, wyrażone w nich umiłowanie zniewolonej przez Moskwę ojczyzny, a także narodową specyfikę intonacji. Sugerowano, że pieśni rosyjskie tchną zazwyczaj beznadziejnym smutkiem, natomiast folklor ukraiński niesie w sobie żywioł radości, poczucia humoru, witalną energię ludzi bez względu na okoliczności zawsze wolnych, nieugiętych. Aby sprawić przyjemność słuchaczom, chór wykonywał podczas występów hymny państwowe ich krajów, a tuż po nich – hymn Ukrainy. Recenzent rosyjskiej gazety emigracyjnej „Nowoje Warszawskoje Słowo” (21 października 1920 r.) stwierdza, że ktoś z Polaków podczas koncertu zauważył: „Oni śpiewają nasz hymn lepiej niż my sami!”<sup>3</sup>, co ożywiło obojętną z początku publiczność, wywołało zachwyt koncertem. Równie skutecznie oddziaływało na słuchaczy włączenie do repertuaru podczas występów w Meksyku hymnu narodowego tego kraju i meksykańskich pieśni w języku hiszpańskim.

Ostatni zapis w opublikowanym przez prof. Sobol dzienniku Koszyca pochodzi z 13 października 1923 roku. Oficjalnie jego zespół jako Ukraińska Kapela Narodowa koncertował do roku 1924, a potem, już w zmniejszonym składzie, do pierwszej połowy lat trzydziestych. Warto by poznać bliżej dalsze losy tego zespołu, jak i samego Koszyca, o których wspomina Liu Parchomienko: w czwartym tomie dziennika autor opisał tournée chóru po Ameryce, próbę powrotu do Ukrainy, pobyt we Włoszech i Francji, ponowną emigrację do USA, a także tournée z baletem Wasilija Awramienka (1925–1932) (s. 14).

Prof. Sobol podkreśla z naciskiem istotną rolę wdowy po muzyku, Tetiany Koszyc, która przechowała dla potomnych jego spuściznę



od najważniejszych jego dokumentów, takich jak wspomnienia i próbki literackie, po notatki na świstkach papieru, recepty, rachunki itd. Dzięki temu badania nad osobą i twórczością tej niezwyklej postaci, jaką był Koszyc w dziejach kultury Ukrainy, stają się dzisiaj coraz bardziej intensywne i wnikliwe. Bez wątpienia porównać można Tetianę Koszyc do słynnych rosyjskich wdów – takich jak np. Nadieżda Mandelsztam, która ocalała od zapomnienia dorobek swojego zmarłego w łagrze męża. Dzięki Tetianie Koszyc po kilkudziesięcioletnim milczeniu postać i twórczość Koszyca odnajdują w kulturze ukraińskiej i światowej należne sobie miejsce. Co prawda niektórzy mają zastrzeżenia do poczynań wdowy, która zgodziła się na zmianę tytułu opublikowanych dzienników swego męża, a także na wprowadzenie do jego tekstu wielu poprawek, zdarza się to wszakże dość często w podobnych wypadkach i wynika nierazko z konieczności<sup>4</sup>.

Dzisiaj – o czym świadczy zgromadzona przez prof. Sobol i opublikowana w recenzowanej książce bibliografia – ma miejsce wszechstronne rozpoznawanie tego fenomenu, jakim był Ołeksandr Koszyc i kierowany przez niego, wyniesiony na poziom doskonałości chór.

## Bibliography

- Antonowycz M., *Koszyc Ołeksandr Antonowycz, kompozytor cerkownojej muzyky i dyryhent*, Ukrainian Cultural and Educational Centre, Winnipeh 1975.
- Applebaum A., *Za żelazną kurtyną. Ujarzmienie Europy Wschodniej 1944–1956*, tłum. B. Gadomska, Świat Książki, Warszawa 2013.
- Briuchoweckyj W.S. (red.), *Kyjewo-Mohylanska akademiya w imenach XVII-XVIII st. Encyklopedyczne wydania*, uporiad. Z.I. Chyzniak, Wydawnyczyj dim „KM Akademia”, Kyiv 2001.
- Inhulec O., *Zyttiewyj szlach Ołeksandra Koszycia (1875–1944)*, [w:] *Ukrajinski kompozytory*, Buenos-Ajres 1970.
- Janion M., *Niesamowita słowiańszczyzna. Fantazmaty literatury*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2006.

---

<sup>4</sup> Pytania takie stawia Liu Parchomenko w cytowanym już artykule *Tajna koszycewych „szczodennykiw”...*, s. 15.

- Kalučka N., Parchomenko L., *Oleksandr Koszyc. Mytecka dijálnist u konteksti muzyky XX storiczca*, Muzyczna Ukraina, Kyiv 2012.
- Koroluk N., *Koryfeji ukrajinskoji chorowoji kultury XX stolittia*, Muzyczna Ukraina, Kyiv 1967.
- Koszyc O., *Spohady*, peredmowa M. Holowaszczenska, pislamowa M. Slaboszpyckoho, Rada, Kyiv 1995.
- Kozyckij P., *Spiw i muzyka w Kyjiwskij akademiji za 300 rokiw jiji isnuwannia*, Muzyczna Ukraina, Kyiv 1971.
- Kytastij H., *Nosijewi ukrajinskoji pisni O.A. Koszycewi*, [w:] *Ukrajinci w Zachidnij Kanadi*, Prokop D., Ukrainian Cultural and Education Centre, Edmonton-Winnipeg 1987.
- Macenko P., *Zasady tworczosni O. Koszycia*, Winnipeg 1950.
- Nowik G., *Ukraina w koncepcjach geopolitycznych Józefa Piłsudskiego*, [w:] *Dialog dwóch kultur*, red. G. Nowik, R. X, z. 1, Oficyna Wydawnicza Volumen, Warszawa 2016, ss. 149–162.
- Parchomenko L., *Tajina koszycewych „szczodennikow”*, [w:] *VIII Miżnarodnij kongres ukrainistiw, Mystectwoznawstwo. Kulturologia, zbirnik naukowych statej, czastyna druga, Nacionalna akademija nauk Ukrainy, Miznarodna asociacija ukrainistiw, Instytut mystectwoznawstwa, folklorystiki ta etnologii im. M.T. Ryłskogo*, Kyiv 2017, ss. 15–23.
- Periesunko T., *Switowyj triumf „Szczedryka”, 100 rokiw kulturnoji dyplomatii Ukrainy (Zbirnyk archiwnych dokumentiw)*, Wydawnictwo ArtEk, Kyiv 2018.
- Pieleńskij O., *Switowa koncertowa podoroż Ukrainśkoji Republikanskoj Kapely. Spomyny uczasnyka*, Drukarnia Naukowoho Towarystwa im. Szewczenska, Lwiv 1933.
- Sobol W., *Ego-documentation of the graduate of the Kyiv Mohyla academy (From the Archive of Alexander and Tetyana Koschitz)*, [w:] *Szlach u czotyry stolittia, Materialy Miznarodnoji naukowoji konferencii „Ad fontes – Do dzerel” do 400-i ricznyci zasnuwannia Kyjewo-Mohylanskoj akademii. Kyjiw 12–14.2015*, red. N. Jakowenko, NaUKMA, Kyiv 2016, ss. 177–188.
- Sobol W., *Do problemy polskoj recepcii ukrajinskoho baroko*, [w:] *Ukrainistyka i slowenski swet. Zbornik naucnych radowa. Powodom 25. Hodyna ukrajinystryka na Uniwersytetu u Beogradu*, red. L. Popowicz, Filologicznyj fakultet Belhradskoho Uniwersytetu, Beograd 2017, ss. 387–395.
- Sobol W., *Z widnajdenoho w archiwi Oleksandra i Tetiany Koszyciw*, [w:] *Literatura rosyjska: idee, poetyki, interpretacie. Księga ofiarowana Pani Profesor Alicji Wołodźko-Butkiewicz*, red. P. Fast, L. Łucewicz, B. Stempczyńska, Stowarzyszenie Inicjatyw Wydawniczych, Katowice 2018, ss. 403–418.
- Sobol W. (red.), *Oleksandr Koszyc i jego dziennik „Z pieśnią przez świat”*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2018.

Swarnyk H., *Archiwni ta rukopysni zbirky Naukowoho towarystwa im. Szewczenka w Nacionalnij Biblioteci u Warszawi. Katalog-informator*, Wydawnictwo «Ukrajinskyj archiw» i Naukowe Towarzystwo im. Szewczenka, Warszawa–Lviv–Nju-Jork 2005.

Szczerbakiwskyj W., *Zyttia i diajlnist Oleksandra Antonowycza Koszycia*, London 1955.

Tkaczuk M.L., Jury nec J.I., *Koszyc Oleksandr Antonowycz*, [w:] *Kyjijwska duchowna akademija w imenach: 1819–1924. Encyklopedia w 2 tomach*, t. 1, red. M.L. Tkaczuk, Wydawnyczyj dim „KM Akademia”, Kyiv 2015, ss. 718–719.

### Źródła internetowe

<https://www.facebook.com/UACulturalDiplomacy/>

<https://www.google.pl/search?q=олександр+кошиць&ie=utf-8&>

<http://www.ukrmusic.org/entsyklopediya/k/oleksandr-koshyts.html>

<https://www.interesniy.kiev.ua/koshitsa-ispantsyi-nazvali-bozhestvenno/>

<https://www.interesniy.kiev.ua/koshitsa-ispantsyi-nazvali-bozhestvenno/>

<https://dic.academic.ru/dic.nsf/enc3p/166162>

<https://testpilot.ru/base/2010/05/koshic-d-a/>

<http://авиару.рф/aviamuseum/aviatory/letchiki/sss-3/sss-2/k/koshits-dmitrij-aleksandrovich/>

[https://www.google.pl/search?q=%D0%B4%D0%BC%D0%B8%D1%82%D1%80%D0%B8%D0%B9+%D0%BA%D0%BE%D1%88%D0%B8%D1%86&ie=utf-8&oe=utf-8&client=firefox-b-ab&gfe\\_rd=cr&dcr=0&ei=hOXQWs6yHMPX8gfj4qXYBA](https://www.google.pl/search?q=%D0%B4%D0%BC%D0%B8%D1%82%D1%80%D0%B8%D0%B9+%D0%BA%D0%BE%D1%88%D0%B8%D1%86&ie=utf-8&oe=utf-8&client=firefox-b-ab&gfe_rd=cr&dcr=0&ei=hOXQWs6yHMPX8gfj4qXYBA)

<https://www.google.pl/search?q=дмитрий+кошиц&ie=utf-8&oe>